

Jestem fanem anarchii, rozumianej nie jako niszczenie, ale jako podchodzenie do danego zagadnienia w sposób nowatorski, czyli bez starego, powszechnie przyjętego bagażu pojęciowego. Jestem też fanem biografii jako gatunku literackiego. Anarchia i biografia zainspirowały mnie do zarysowania historii, która rozpoczyna się w 1777 roku w czasie wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

Postać główna - Stephen Craig, lat 40 - to człowiek brutalny i apodyktyczny, oficer przeciętny, ale sprawny intrygant i karierowicz działający w najbliższym otoczeniu Jerzego Waszyngtona. Craig ma wielkie ambicje stać się pierwszym kawalerzystą w wojnie o niepodległość. Zdobyć nominacji generalskiej to jego cel.

Ale na drodze do tego celu staje pewien Polaczek. Jest młodszy od Craiga o 10 lat, przewyższa go doświadczeniem wojskowym, wiedzą taktyczną i manierami. Szybko zyskuje sobie przychylność Waszyngtona i uznanie żołnierzy. Do tego wszystkiego tytułuje się hrabią. Nieprzystępny, niski, małomówny. Nazywa się Kazimierz Pułaski.

Dramat Craiga polega na tym, że chciałby odebrać Pułaskiemu to wszystko, co najbardziej w nim podziwia. Pułaski jest uznanym wojownikiem, jakim Stephen zawsze pragnął być. Wiedziony skrytą fascynacją zbliża się do rywala i odkrywa, że Pułaski jest... kobietą. Craiga to intryguje, dlatego z nikim nie dzieli się tajemnicą, ale odkrywa ją inny oficer, którego Stephen zabija.

Tak oto w zimnym sercu Craiga rodzi się wielka, nieodwzajemniona miłość, która ma swój tragiczny finał pod Savannah. Podczas szarży na angielskie fortyfikacje Pułaski zostaje śmiertelnie ranny i po kilku godzinach kona na rękach Craiga.

Chcę opowiedzieć historię kostiumową i melodramatyczną. Historię brutala i męskiego szowinisty, który zakochuje się w tajemniczej kobiecie zmuszonej do ukrywania się pod postacią mężczyzny. Ta niezwykła kobieta, prawdziwa anarchistka, to nasz bohater narodowy - Kazimierz Pułaski.

Zastosowałem podział na postać główną i dominującą, jak w „Amadeuszu”, gdzie oczami Salieri’ego oglądamy Mozarta, gdzie przez optykę miernoty obserwujemy geniusza. Podobnie dzieje się w mojej historii, oczami przeciętnego Craiga oglądamy walecznego Pułaskiego, która (sic!) jako postać dominująca nie podlega zmianie. Zmianie podlega Craig; nieodwzajemniona miłość przynosi mu podziw i szacunek dla kobiet, którymi wcześniej gardził; z psychoanalitycznego punktu widzenia Craig odkrywa w sobie jungowską animę.

Gatunek tej historii można określić jako kostiumowy dramat wojenny w wydaniu gender, ale ja wolę czytelniejsze określenie - melodramat. Stephen Craig to bohater melodramatyczny, a prawdziwa miłość to miłość niespełniona.

Projekt nazwałem roboczo „Pułaski à rebours”. Poszukuję producenta zainteresowanego rozwojem tego pomysłu.

Pozdrawiam i zapraszam do współpracy

Marcin Grabowski

503-016-989

margrabia3@wp.pl

<http://www.marcingrabowski.com/>